

In memoriam Böcklina



HUGO VON HOFMANNSTHAL

In memoriam Böcklina

TLUM. STEFAN NAPIERSKI

(Ostatnie takty symfonii, występuje Prolog, za nim dwaj dźwigają opuszczone żagwie. Jest to młodzieniec w stroju weneccjanina, w szatach żałobnych.)

Muzyko, zmiłknij! Oto scena moja,
I wzniosę skargę, bowiem mi przystoi!
Młodzieńcom czasu tego jego soki
Do żył spływają; ów, co ku mnie patrzy
Z cokołu, był mej duszy miłym druhem!
O, jakże zbraknie mi jego dobroci,
W czasie tym bowiem wiele jest ciemności,
I jako łabędź, stwór płynący błogo,
Z najady¹ białych ściekających palców
Na podobieństwo pocałunku pokarm
Chwyta, tak w mrocznych chyliłem godzinach
Wargę nad jego dłońmi, by nasycić
Duszę pokarmem: był nim sen głęboki.
Twój wizerunek jeno w liść uwieńczę,
A tyś mi obraz przyozdobił świata!
I urok wszelkich rozkwitłych gałązek
Przewyższył takim blaskiem pałającym,
Żem walił się na ziemię, upojony,
I czuł w zachwycie, jak opada szata
Z wolna i stromo, o, lśniąca Naturo!
Czy słyszysz, przyjacielu? Nie zapragnę
Na wszystkie strony rozsyłać heroldów,
By wykrzyczeli twe imię na wiatry,
Jak kiedy króle mrą: umierający
Swym spadkobiercom zostawiają diadem,
Pogłos imienia na mogiły płynie.
Tyś nadto wielki był czarodziej, twoja
Widzialność porzuciła nas, a przecie
Nie wiem, co tam i ówdzie pozostało,
Potęgą zatajoną i żyjącą!
Mroczną źrenicą z ponocnego nurtu
Na brzeg się dźwiga wilgotny — lub ucho
Kosmate spoza bluszczów, nasłuchując,
Godzi w nas,

przeto nie uwierzę nigdy,
Iżem gdziekolwiek jest² osamotniony,
Gdzie krzewy trwają oraz kwiaty, nawet
Najbardziej niemy głaz, drobniutki obłok
Lekko się chwieje w oddali: być może,
Prawie na pewno, stwórz bardziej przeźroczy,

Żaloba, Przyjaźń, Tęsknota,
Grób

Pamięć

¹najada (mit. gr.) — nimfa wodna. [przypis edytorski]

²iżem gdziekolwiek jest — że gdziekolwiek jestem. [przypis edytorski]

Niżli sam Ariel³, za plecami mymi
Igra, powietrznie zwodząc; nie zaprzeczysz,
Iż między tobą i niejednym stworem
Przymierze było splecione w ogniwa,
Ach! i wiosenna łąka, spójrz, uśmiechem
Wabiła ciebie, jako śmiechem kusi
Kobieta tego, któremu noc odda!

Mniemałem, skargę iż wzniosę o ciebie,
A warga moja ocieka słowami,
Które obrzmiały są pijanym⁴ zachwytem:
Tedy nie godzi się pozostać tutaj.
Trzy razy laską uderzę w tę deskę,
Namiot wypełnię postaciami ze snu,
Olbrzymie brzemię narzucę ci smutku,
Ciężar, pod którym stąpać będziesz chwiejnie,
Aby zasłochał każdy i by odczuł,
Jaka działaniom naszym przymieszana
Jest melancholia.

Niech gra wam ukáže
Godzinę trwogi w głębi lśniącej lustra
I mistrza ponad wszystkich mroczne słowo
Niechaj widmowe wypowiedzą usta!

³Ariel (mit.) — anioł a. demon występujący w Starym Testamencie. [przypis edytorski]

⁴pijany (daw.) — pijany. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/in-memori-am-bocklina>

Tekst opracowany na podstawie: Liryka niemiecka, tłum. Stefan Napierski, Biblioteka Kameny, Lublin 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska, Michał Król, Paulina Chorońska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).